

Anna Sobór–Świdarska

Kraków

Franciszek Szlachcic (1920–1990) — przyczynek do biografii „supergliny”

Szlachcic to postać z półcienia, człowiek służb specjalnych, bardzo starający się o to, by wiadano o nim tylko tyle, na ile sam pozwala. Niezwykła jest konstrukcja autobiografii, jaką on sam tworzy i narzuca czytelnikowi w licznych wspomnieniach i wywiadach obejmujących całość działalności, jak i poszczególne jej fragmenty¹. Może być to wyzwanie dla historyka dziejów najnowszych — skłaniające do zerwania maski z autoportretu „supergliny”. Do próby napisania artykułu poświęconego biografii Franciszka Szlachcica skłoniła mnie w głównej mierze praca nad biogramem, który ukaże się w kolejnym tomie *Polskiego słownika biograficznego*². Brak monografii poświęconej tej niewątpliwie ciekawej postaci z pogranicza działalności aparatu bezpieczeństwa i polityki jest pewną luką w badaniach nad historią aparatu represji w Polsce po II światowej, a także w analizie sytuacji w PRL w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Można również biografię Szlachcica potraktować jako przyczynek do badań nad awansem społecznym i zawodowym pokolenia międzywojennego (od „biedaszybów” po elitę społeczną), które zdecydowało się na karierę w ramach istniejącego ustroju społeczno–politycznego i z wielkim zaangażowaniem ten ustrój i związane z nim organy bezpieczeństwa współtworzyło. Można również zilustrować awans ludzi związanych ze służbami specjalnymi do kierownictwa partii i państwa. Wreszcie skoro o awansie mowa, można także zastanowić się nad gwałtownym odejściem Szlachcica z bliskiego otoczenia Edwarda Gierka jako przykładem mechanizmu zmiany w elitach władzy

¹ Do najważniejszych należą: *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990; J. S. Mac, *Przysłuchanie supergliny*, Warszawa 1990; M. Zieleniewski, *Przez lekko uchyloną bramę. Gierek, Jaroszewicz, Babiuch, Cyrankiewicz, Szlachcic i inni*, Poznań 1989, s. 67–74; *Uważałem, że najlepszy będzie Gierek...*, (wywiad Franciszka Szlachcica udzielony Wiesławowi Karasiowi), „Tygodnik Demokratyczny”, 7 I 1990, s. 18, 19; „Edward, przyjeżdżam do Ciebie”. *Rozmowa z Franciszkiem Szlachcicem* (wywiad udzielony Piotrowi Grochmalskiemu), „Konfrontacje” 1989, nr 3, s. 28, 29; *O odpowiedzialności i ocenie kryzysu. Wywiad Polskiej Agencji Prasowej z Franciszkiem Szlachcicem, rozmawiał Jan Różdżyński*, „Życie Warszawy”, 28 V 1981, s. 1, 3. W „Przeglądzie Tygodniowym” z 23 IV 1997 r. opublikowana została także część prywatnych notatek Szlachcica przechowywanych w Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL, *Zapiski „supergliny”*. *Upadek ekipy Gierka w świetle prywatnych notatek Franciszka Szlachcica*.

² Ostatni zeszyt 196 (t. XLVIII/1) obejmuje hasła Szeliga Jan — Szemiot Stanisław.

w Polsce po II wojnie światowej. W 2005 r. Paweł Sasanka napisał artykuł biograficzny na łamach „Gazety Polskiej”³. W Uniwersytecie Warszawskim powstała wprawdzie praca magisterska autorstwa Piotra Ciszecckiego, lecz autor niestety nie nosi się z zamiarem jej publikacji⁴. Istnieje ogromna ilość materiałów archiwalnych, które należałoby uwzględnić w pisaniu biografii Szlachcica. Są to w głównej mierze archiwalia znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie⁵, Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL⁶, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie⁷, archiwach oddziałowych IPN, głównie w Krakowie⁸ i Katowicach⁹, Archiwum Państwowego w Katowicach¹⁰. Już sama liczba źródeł, połączona ze wskazaną powyżej „autobiografią” Szlachcica, pokazuje, jak trudnym zadaniem jest skonstruowanie biografii „supergliny”.

³ P. Sasanka, *Wzlot i upadek drugiego sekretarza*, „Gazeta Polska” 2005, nr 22, s. 24, 25.

⁴ P. Ciszeccki, *Franciszek Szlachcic — biografia*, 2011, maszynopis udostępniony dzięki uprzejmości autora.

⁵ Teczka osobowa 5739, a także materiały zgromadzone w zespole Sekretariat KC PZPR, Sekretariat Edwarda Gierka, XIA/628. Materiały zespołu Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Wag.

⁶ ADH PRL, Kolekcja Walerego Namiotkiewicza NI/25 Franciszek Szlachcic.

⁷ IPN BU 0604/1633/1–2, Akta osobowe F. Szlachcic; IPN BU 2347/19 Szlachcic Franciszek 1971–1986; IPN BU 0397/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i MSW (lata 1945–1972); IPN BU 0397/751, Franciszek Szlachcic — wspomnienia; IPN BU 1585/282, Franciszek Szlachcic — protokoły wystąpień na posiedzeniach kolegium MSW 1962–1971; IPN BU 1585/283, Wystąpienia ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. F. Szlachcica 1971; IPN BU 01522/377, Uwagi o kierunkach, organizacji i metodach pracy Dep. III MSW; IPN BU 2235/1, Charakterystyka służbowa, przebieg służby F. Szlachcica; IPN BU 0397/86/1–2 i 4, Wystąpienia ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. F. Szlachcica 1971.

⁸ IPN Kr 074/40, Armia Krajowa „Błyskawica”; IPN Kr 07/2264, PUBP Chrzanów; IPN Kr 014/2, t. IV, PUBP Chrzanów. Meldunki specjalne referatów III, IV, V, VI i dot. Akcji „S” (1945–1947); IPN Kr 014/2, t. I, PUBP Chrzanów. Meldunki specjalne referatów III, IV, V, VI i dot. Akcji „S” (1945); IPN Kr 014/1, t. I, PUBP Chrzanów. Sprawozdania dekadowe, miesięczne i roczne referatów III, IV, V, VIII i Śledczego 1946–1947; IPN Kr 014/1, t. XIII, PUBP Chrzanów. Sprawozdania dekadowe, miesięczne i roczne referatów III, IV, V, VIII i Śledczego 1945–1946; IPN Kr 014/4, t. I, PUBP Chrzanów. Wybory do Sejmu 1947; IPN Kr 024/1, t. I, cz. 1 i 2, PUBP Olkusz, Sprawozdania Referatu V 1945–1955; IPN Kr 024/1, t. IV, cz. 1 i 2, PUBP Olkusz, Sprawozdania Referatu IV; IPN Kr 021/1, t. V, PUBP Olkusz, Sprawozdania Referatu III; IPN Kr 024/2, t. V, PUBP Olkusz; IPN Kr 024/2, t. VIII, PUBP Olkusz, Meldunki Referatu III; IPN Kr 024/1, t. XI, PUBP Olkusz, Sprawozdania dekadowe, miesięczne, roczne 1947–1948; IPN Kr 056/1, t. I–X, Sprawozdania dekadowe, miesięczne, roczne Wydziału III WUBP. Za pomoc we wskazaniu dokumentów dziękuję serdecznie Tomaszowi Gołdynowi i Joannie Krzyżanowskiej-Piotrowicz.

⁹ Są to m.in.: IPN Ka 0103/1, t. III, Meldunki specjalne zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa w Katowicach; IPN Ka 0103/2, t. 1–2, Meldunki specjalne jednostek terenowych dot. Wypadków poznańskich; IPN Ka 0103/1, Meldunki specjalne kierownictwa SB KWMO w Katowicach — tematyczne i okresowe; IPN Ka 0103/6, Meldunki specjalne zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa w Katowicach do MSW Warszawa; IPN Ka 0103/14, t. I–III, Zarządzenia i rozkazy; IPN Ka 0103/15, t. I–IV, Zarządzenia i rozkazy woj. Komendanta MO; IPN Ka 0103/16, Zarządzenia i rozkazy woj. Komendanta MO; IPN Ka 0103/30, t. I–II, Protokoły z narad i odpraw; IPN Ka 0103/103, t. I–II, Sprawozdania kierownictwa WUBP w Katowicach do Ministra BP w Warszawie. Za pomoc we wskazaniu dokumentów serdecznie dziękuję Bogusławowi Traczowi.

¹⁰ Chodzi w głównej mierze o materiały egzekutywy partyjnej w Katowicach.

I. Marzenia

Franciszek Szlachcic urodził się 5 II 1920 r. w Byczynie na Śląsku. Pochodził z rodziny robotniczej, a właściwie rzemieślniczej. Jego matką była Franciszka Szlachcic, której panieńskie nazwisko przyjął, po mężu nazywała się Dudek¹¹. Ojca nie znał, jako ojca traktował ojczyma Jana Dudka, choć czasem przyznawał się do swego nieślubnego pochodzenia. Ogólnie w domu rodzinnym się nie przelewało. Matka była krawcową, a ojczym górnikiem. Rodzice mieli dom i dwie morgi gruntu. Oprócz Franciszka na utrzymaniu był także jego przyrodni brat Władysław Dudek urodzony w 1925 r.¹² Franciszek ukończył zaledwie sześć klas szkoły podstawowej w Byczynie¹³. Głodu edukacji nie pozbedzie się jednak przez całe życie. Ponieważ w domu z trudem wiązano koniec z końcem, wcześniej rozpoczął pracę zawodową, głównie sezonową, a także w biedaszybach. Pracował pod opieką brata matki, Stanisława Szlachcica¹⁴. Marzył o pracy w kopalni.

W okresie międzywojennym należał (choć trudno to zweryfikować) do harcerstwa, organizacji OM TUR, a nawet miał być drużynowym. Podkreślał swoją nielegalną działalność, a szczególnie styczność już od najmłodszych lat z komunistami. W 1931 r. (a więc w wieku jedenastu lat) obserwował strajk w kopalni „Piłsudski” w Jaworznie, a także czynnie pomagał strajkującym, nosząc kamienie na barykady. Za swoje kontakty z komunistami dwukrotnie miał do czynienia z policją. Wydaje się jednak, iż te „kontakty” ze stróżami prawa bardziej miały związek z jego drugą wielką pasją, tj. polowaniami na dziką zwierzynę. Ta pasja również nie opuści go do końca życia.

W momencie wybuchu II wojny światowej miał dziewiętnaście lat. W niejasnych okolicznościach przedzierał się w kierunku wschodnim, a następnie powrócił do rodzinnej miejscowości. Był bezrobotnym, zagrożonym wywiezieniem na roboty przymusowe. Starał się wynajmować do różnych prac i pomagał w gospodarstwie rodzinnym. Wywózki mimo to nie unikał. W 1940 r. trafił do Salzgitter, do pracy w zakładach hutniczych Reichswerke Hermann Goering. Po upływie około trzech miesięcy (luty–maj 1940 r.) wraz z grupą Polaków zdecydował się na ucieczkę. Przepłynąwszy wpław Przemśzę, znalazł się ponownie w sytuacji człowieka bez pracy. Wreszcie w 1941 r. zatrudniony został w kopalni węgla „Barbara” w Chorzowie, wówczas KöniggrubeWestfeld, należącej do niemieckiego koncernu Bergwerksverwaltung Oberschlesien G.m.b.H. der Reichswerke Hermann Göring. W 1942 r. przeniósł się do Jaworzna do kopalni „Kościuszko”, wówczas Rudolf Grube, należącej do niemieckiej spółki EVO. Pracował do wiosny 1943 r. Jego marzenie o pracy w kopalni nie trwało długo.

¹¹ Franciszka Szlachcic, córka Wawrzyńca.

¹² Władysław Dudek po wojnie pracował w kopalni „Bierut” jako elektromonter, mieszkał w Byczynie.

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN),teczka osobowa 5739, F. Szlachcic, Wspomnienia z młodości, Warszawa 1977, mps, k. 244.

¹⁴ Ibidem, k. 250. Po wojnie brat matki wyjechał na Ziemię Odzyskane i tam pracował w kopalni (zob. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania (dalej IPN BU, 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszka Szlachcica, k. 28, Ankieta specjalna z 14 II 1946).

II. Partyzant i komunista

W 1943 r. nawiązał kontakty z Polską Partią Robotniczą. 15 III 1943 r. wstąpił do partii i do Gwardii Ludowej¹⁵. Miał dwadzieścia dwa lata. Wcześniejsze sympatie prokomunistyczne, pochodzenie i wreszcie wojna popchnęły go do partyzantki. Struktury PPR i GL były na tym terenie bardzo słabe. Szlachcic organizował grupę wypadową złożoną z sześciu osób: oprócz niego w grupie znaleźli się Józef Gęborski, Józef Dudek, Władysław Palka, Józef Głodek i Jan Ćwik¹⁶. Przyjął pseudonim „Wicek”. Początkowo przez mniej więcej dwa miesiące działał samodzielnie. Dopiero w maju 1943 r. podporządkował swoją grupę dowództwu oddziału GL im. J. Dąbrowskiego. W tym czasie dowódcą oddziału był Stanisław Baran pseudonim Bolek. Do listopada 1943 r. Szlachcic uczestniczył w akcjach oddziału. Sytuacja zmieniła się z korzyścią dla Szlachcica w momencie, kiedy w początkach 1944 r. dowództwo oddziału objął Stanisław Wałach pseudonim Zdych, dotychczasowy zastępca Barana. Od tej pory losy ich obu były mocno ze sobą splecione. Szlachcic awansował bardzo szybko, został zastępcą Wałacha. Dzięki niemu poznał wkrótce swoją przyszłą żonę — siostrę Wałacha, Bronisławę¹⁷. We wspomnieniach przedstawia działania oddziału jako bardzo aktywne i udane. Wymienia pomoc zbiegłym z obozu więźniom Oświęcimia, wykojenie pociągu pod Trzebiną w styczniu 1944 r., zamach na członka NSDAP i przeprowadzony wspólnie z partyzantką radziecką zamach na zakłady „Bata” jesienią 1944 r. Szlachcic popiera swoje wywody o dokonaniach partyzantki drukowanymi wspomnieniami swojego szwagra Stanisława Wałacha¹⁸. 6 V 1944 r. w rejonie Libiąża w zasadzce zorganizowanej przez Niemców zginęła większość członków oddziału. Ocaleli jedynie dowódca i jego zastępca¹⁹. W tej sytuacji w okresie powojennym pojawiły się opinie, że była to tzw. wyspa z inspiracji obu ocalałych. Szlachcic na nowo zorganizował oddział. Po tym, kiedy Wałach awansował na komendanta Okręgu I Zagłębia Dąbrowskiego Armii Ludowej w czerwcu lub sierpniu 1944 r., Szlachcic został dowódcą oddziału, a następnie od 7 X 1944 r. komendantem Okręgu Chrzanów Armii Ludowej i członkiem prezydium organizowanej pod auspicjami PPR konspiracyjnej Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie²⁰. Czekał na wyzwolenie Śląska spod okupacji niemieckiej. W styczniu 1945 r. zdecydował się na złożenie podania o przyję-

¹⁵ IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszka Szlachcica, k. 9, Życiorys z 30 I 1945 r. Osobą wprowadzającą Szlachcica do struktur komunistycznych był działacz byłej Komunistycznej Partii Polski Tomasz Baranowski ps. Olek. (zob. AAN,teczka osobowa 5739, k. 2–3, Charakterystyka F. Szlachcica dotycząca jego pracy konspiracyjnej w czasie okupacji sporządzona przez Stanisława Wałacha, brak daty.

¹⁶ AAN,teczka osobowa 5739, k. 232, F. Szlachcic, *Bez idei, bez dążenia do wyższego celu, nie można żyć sensownie*, oprac. N. Miekta, 7 XII 1984, mps. W innym miejscu swoich wspomnień Szlachcic dodaje nazwisko Bronisława Pierzchały (ibidem, k. 286, Wspomnienia z młodości).

¹⁷ Bronisława Wałach, ps. Emilia — ur. 1925, córka Szczepana i Julii Wałachów, pochodziła z rodziny bardzo podobnie sytuowanej do rodziny Dudków. Rodzice Stanisława i Bronisławy mieli dom i trzy morgi ziemi. Bronisława i Franciszek pobrali się w 1945 r. Mieli dwójkę dzieci: Jadwigę (ur. 1950 r.) i Romana (ur. 1953).

¹⁸ S. Wałach, *Partyzanckie noce*, Kraków 1970. Są to jednak memuary z kręgu *Barw walki* M. Mocзара, zawierające liczne ubarwienia i nieprawdziwe informacje, podporządkowane ideologii grupy partyzantów.

¹⁹ Szlachcic, opisując to wydarzenie w swoim życiorysie, winą za wpadkę obarczył agenta niemieckiego Jana Zemana ps. Ofik. Zob. AAN,teczka osobowa 5739, F. Szlachcic, *Wspomnienia z młodości*, Warszawa 1977, mps, k. 307–309, 348.

²⁰ IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 9, Życiorys z 30 I 1945 r.

cie do pracy w budowanych pod auspicjami nowej władzy organach bezpieczeństwa. Wydaje się, iż była to naturalna dla wielu partyzantów GL i AL droga, ale w swoim podaniu skłamał, pisząc, iż praca ta była „jego mażeniem od najmłodszych lat” [pisownia oryginalna — uwaga A. S.]²¹. Jego marzeniem przecież była praca górnika.

III. Pracownik „operatywny”

W ten sposób 1 II 1945 r., z dniem przyjęcia do służby w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Chrzanowie, rozpoczął się zupełnie nowy etap w jego karierze. Zobowiązuje się „wiernie służyć sprawie wolnej, demokratycznej, niepodległej Polski”, zwalczać jej wrogów i dotrzymywać tajemnicy służbowej²². Jego bezpośrednim przełożonym w Chrzanowie był Stanisław Wałach (od stycznia do kwietnia 1945 r. zastępca szefa PUBP; jeszcze na tym etapie to on był wyżej postawionym funkcjonariuszem niż Szlachcic)²³. Od początku swojej działalności jako kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem PUBP w Chrzanowie (inaczej kontrwywiad lub referat V) Szlachcic zajmował się zwalczaniem podziemia niepodległościowego, które dla niego było „kospiracją antypaństwową” i „terrorem politycznym”. W ówczesnych warunkach, a zwłaszcza od objęcia funkcji szefa PUBP (kwiecień 1945 r.) przez Wałacha, pełnił nieformalnie funkcję jego zastępcy. Bardzo szybko dał się poznać jako zamiłowany zwolennik gier operacyjnych. Zdobył sobie opinię „najzdolniejszego i najenergiczniejszego pracownika operatywnego” PUBP w Chrzanowie²⁴. Największym jego sukcesem było rozpracowanie i doprowadzenie do likwidacji liczącego dwadzieścia dziewięć osób oddziału poakowskiego. 30 V 1945 r. aresztował dowódcę oddziału Józefa Zajęę ps. Srogi, a w lipcu także zastępcę dowódcy Józefa Wocha ps. Groźny. Wykorzystał agenturę i informatorów, co podkreślono w opinii na jego temat. Osobiście spotykał się z agentami. Przeprowadził siedem akcji z udziałem trzydziestu pracowników PUBP. Zatrzymano łącznie siedemnaście osób²⁵. 4 III 1946 r. został starszym referentem Grupy Walki z Bandytyzmem PUBP w Chrzanowie (referatu III). Jak wskazują meldunki referatu III, prowadził m.in. sprawę, w której toku za działalność podziemną aresztowano Stanisława Korpałę²⁶. W maju 1946 r. otrzymał awans do stopnia kapitana. W czasie jednej z przeprowadzonych akcji w miejscowości Żarki w sierpniu 1946 r. został postrzelony w nogę²⁷.

O dalszej karierze zdecydowała jego postawa w trakcie kampanii wyborczej w wyborach do Sejmu Ustawodawczego jesienią i zimą 1946–1947. Odpowiadał za przygotowanie i tzw. zabezpieczenie wyborów w obwodzie nr 26 w Ciężkowicach. Kontrolował prace

²¹ Ibidem, k. 8, Podanie do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chrzanowie z 30 I 1945 r.

²² Ibidem, k. 30.

²³ *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk Urzędów Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, oprac. W. Frazik, F. Musiał i in., Kraków 2002, s. 498, 533.

²⁴ IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 57, Charakterystyka służbowa F. Szlachcica napisana przez kierownika PUBP w Chrzanowie Stanisława Wałacha.

²⁵ Ibidem, k. 57. Zob. IPN Kraków (dalej IPN Kr) 074/40, Komenda Wojewódzka MO w Krakowie. Armia Krajowa „Błyskawica”, k. 6. Oddział ostatecznie rozbito w październiku 1946 r., a także IPN Kr 014/2, t. IV, Meldunki referatu III PUBP Chrzanów 1945–1961, k. 25, Opis ujęcia Wocha Józefa pseud. „Groźny”.

²⁶ Ibidem, k. 72.

²⁷ Ibidem, k. 101, Raport specjalny do Wydziału III WUBP w Krakowie z 12 VIII 1946.

tw. grupy ochronnej. Przeprowadzał masowe rewizje, areszty prewencyjne przeciwników władzy: zarówno członków PSL, jak i podejrzanych o działalność w podziemiu. Werbował także agentów wśród członków komisji wyborczych oraz zabezpieczał wiece i manifestacje PPR. W raporcie sporządzonym po wyborach Szlachcic podkreślał: „Na skutek przeprowadzonych przez UB masowych rewizji u podejrzanych, aresztów prewencyjnych, propaganda szeptana została sparaliżowana, nastrój ludności zmieniał się dodatnio”²⁸. W efekcie praktycznie rozbito strukturę PSL na tym terenie i stworzono kontraktowe SL. Na wniosek szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie mjr. Jana Olkowskiego i na podstawie obserwacji pracy Szlachcica w trakcie kampanii wyborczej został on od 1 II 1947 r. szefem PUBP w Olkuszu (w dokumentach widnieje również data 4 III 1947). W charakterystyce postawy Szlachcica podkreślano jego brak zaangażowania w politykę, wynikający z zaangażowania w pracę zawodową, dyspozycyjność, zdolności kierownicze i — co nietypowe dla tego środowiska — abstynencję. Określano go jako „filara” pracy z agenturą²⁹. Oceniając samodzielną pracę Szlachcica na powierzonym mu stanowisku, podkreślano jego umiejętności operacyjne i przede wszystkim to, iż „postawił na nogi urząd, który znajdował się w oplakany stanie”, i jest najlepszym szefem PUBP w województwie. Mankamentem było niskie wykształcenie. Jak wyglądała ta bieżąca praca szefa PUBP w Olkuszu? Na jego koncie znalazło się wykrycie na osobiste polecenie ministra Radkiewicza winnych zabójstwa członka PPR Kazimierza Lisickiego w czerwcu 1947 r. i aresztowanie trzech osób, m.in. Edwarda Ornata, któremu przypisywano współpracę z NSZ³⁰. Za sprawne przeprowadzenie tej akcji został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Jesienią 1947 r. mjr Olkowski postulował przeniesienie Szlachcica na stanowisko p.o. zastępcy szefa WUBP, a następnie inspektora w WUBP w Krakowie. Szlachcic sugerował, iż miało to związek z konfliktem Olkowskiego z mjr. Józefem Światło, który chciał odgrywać rolę szefa urzędu³¹. Oba wnioski odrzucono, motywując to niskim wykształceniem i młodym wiekiem. Dopiero trzeci wniosek personalny uzyskał akceptację i zgodę MBP na przeniesienie Szlachcica do Krakowa z dniem 1 II 1948 r.³² Tego samego dnia otrzymał awans do stopnia majora. Szlachcic ociągał się z wyjazdem do Krakowa i przejęciem nowych obowiązków. Pozostawił olkuski rejon „bez band”, o czym jeszcze w drugiej połowie lutego informował Kraków³³.

²⁸ IPN Kr 014/4, t. I, PUBP w Chrzanowie. Wybory do Sejmu PRL, k. 127–129, Sprawozdanie z obwo-
du nr 26 z 24 I 1947. Szerzej zob. Cz. Osękowski, *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*,
Poznań 2000.

²⁹ IPN BU 0604/1633/1, k. 60–61, Charakterystyka F. Szlachcica napisana przez naczelnika Wydziału
Personalnego WUBP w Krakowie z 7 II 1947 r.

³⁰ IPN Kr 024/2, t. V, k. 77, Meldunek szefa PUBP F. Szlachcica do szefa WUBP w Krakowie z 16 VI
1947 r., a także k. 270–274, Charakterystyka band działających na terenie PUBP w Olkuszu. Z usta-
leń autorów *Atlasu Polskiego Podziemia Niepodległościowego* wynika, iż od początków 1947 r. nie
odnotowywano w rejonie Olkusza większych działań organizacji podziemnych. Por. *Atlas Polskiego
Podziemia Niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007, s. 314–323.

³¹ IPN BU 0397/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa..., k. 34. Szerzej o re-
lacjach interpersonalnych w kierownictwie WUBP zob. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły.
Przyczynki do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 96, 97.

³² IPN BU 0604/1633/1, k. 64–65, 68–70. Szlachcic starał się nadrabiać niskie wykształcenie w trak-
cie szkoleń resortowych. Od lipca do sierpnia 1947 r. brał udział w kursie dla kierowników PUBP
w Legionowie.

³³ IPN Kr 024/2, t. XI, Sprawozdanie szefa PUBP w Olkuszu dla Wydziału III, Sekcji I WUBP
w Krakowie z 22 I 1948 r., k. 20–21. Ogólnie rzecz biorąc, Szlachcic narzekał, iż największą trudnością

Wreszcie objął stanowisko inspektora w Inspektoracie Kierownictwa WUBP. Jego zadaniem było nadzorowanie jakości pracy operacyjnej i śledczej w poszczególnych wydziałach lub w terenie³⁴. Od początku nie mógł pogodzić się z pozostawieniem samodzielnego stanowiska — „posiadanie władzy jest przyjemnym uczuciem”³⁵ — i zwracał się z prośbą o zmianę tej decyzji oraz powrót do pracy operacyjnej³⁶. Jego prośby odrzucono i w momencie awansu mjr. Józefa Światło z krakowskiego WUBP do Warszawy na polecenie wiceministra Mieczysława Mietkowskiego Szlachcic został 1 X 1948 r. p.o. zastępcy szefa WUBP, którym od 16 X 1948 r. został Teodor Duda³⁷. 1 V 1949 r. został zastępcą szefa WUBP. Podlegał mu Wydział III WUBP, którym od września 1948 r. kierował mjr Stanisław Wałach. Od tego momentu Szlachcic wyrażnie „przyspiesza” na drodze awansu i wyprzedza szwagra. Najważniejszą akcją pod nazwą Szlachcica z 1949 r. była rozprawa z oddziałem partyzanckim „Wiarusy” pod dowództwem Stanisława Ludzia ps. Karwat, działającym w rejonie Gorców i grupującym partyzantów pozostałych po śmierci Józefa Kurasia „Ognia”. Szlachcic był autorem planu wprowadzenia do oddziału agenta (był to Marian Stróżyński, były członek AK i WiN), jako rzekomego przedstawiciela Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK), i doprowadzenia do likwidacji oddziału. Sam w całym przedsięwzięciu występował jako major „Maciej”, rzekomy zwierzchnik podziemia antykomunistycznego w Małopolsce. Plan zaakceptował ówczesny szef WUBP płk Teodor Duda. W wyniku tej kombinacji operacyjnej w lipcu 1949 r. zlikwidowano dowództwo oddziału, wyłapano członków oddziału „Wiarusy”, a także aresztowano osoby podejrzane o udzielanie pomocy. Zapadły cztery wyroki śmierci³⁸. Inną sprawą, którą Szlachcic nadzorował, była rozprawa z oddziałem Józefa Miki ps. Leszek. Kontrolował także na pierwszym etapie tzw. sprawę wolbromską, w wyniku której przeprowadzono pokazowy proces w styczniu 1951 r.

było pisanie systematycznych sprawozdań z pracy, gdyż po prostu nie było o czym pisać.

³⁴ W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych, w: Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, praca zbiorowa pod red. F. Musiała i J. Wenklara, Kraków 2009, s. 40.

³⁵ IPN BU 039/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (lata 1945–1972), Warszawa 1988, k. 17.

³⁶ „Ja chcę pracować czynnie, operatywnie, a nie ograniczać się do dawania wskazówek i rad” — pisał Szlachcic w prośbie do ministra bezpieczeństwa publicznego z 25 IV 1948, a w kolejnym z 12 X 1948 r. zasłaniał się brakiem możliwości kontynuowania wykształcenia, chęcią powrotu do „walki z wrogiem” i pracy operacyjnej. IPN BU 0604/1633/1, k. 71–72.

³⁷ Po objęciu funkcji p.o. zastępcy szefa WUBP był tak zdesperowany, że 27 XII 1948 r. napisał prośbę o zwolnienie z pracy: „Ja już jestem całkowicie wyczerpany, przejdę do pracy w kopalni jako górnik”, ibidem, k. 76.

³⁸ Szerzej zob. T. Gołdyn, *Likwidacja oddziału „Wiarusy” w aktach UB, w: Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska–Małopolska–Podhale 1945–1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 311–340. Według Szlachcica nie było to jego pierwsze starcie z partyzantami „Ognia” w kwietniu 1946 r. wraz z S. Wałachem został skierowany do Nowego Targu w celu stworzenia rzekomego oddziału partyzanckiego, który następnie miał nawiązać kontakt z Józefem Kurasiem. Nic z całego przedsięwzięcia nie wyszło. IPN BU 039/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach..., k. 16. Główny prowokator Marian Reniak–Stróżyński opublikował wspomnienia *Niebezpieczne ścieżki*, Warszawa 1967. Jego życiorys zob. W. Frazik, *Marian Strużyński vel Marian Reniak (1922–2004), „agent wszechstronnie sprawdzony”, funkcjonariusz SB, literat, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 1/5/2007*, s. 511–522.

IV. Na kierowniczym stanowisku w aparacie bezpieczeństwa

1 VI 1950 r. Szlachcic został p.o. szefa WUBP w Olsztynie. Tam stworzył tzw. trójkę kierowniczą wraz z ówczesnym wojewodą olsztyńskim Mieczysławem Moczarem i I sekretarzem KW Bolesławem Bendkiem. W 1951 r. przez pół roku szkolił się w Centralnej Szkole KC PZPR w Warszawie. 1 XI 1951 r. został szefem WUBP w Olsztynie. W tym okresie odpowiadał za przeprowadzenie kolektywizacji rolnictwa na tym obszarze, m.in. w Bartoszycach, oraz organizował ośrodek wypoczynkowy dla kierownictwa partyjnego w Łąnsku, gdzie w późniejszym okresie często bywał na polowaniach organizowanych dla przywódców PZPR i KPZR. W lipcu 1952 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika.

Na wniosek dyrektora Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwy został przeniesiony od dnia 1 III 1953 r. na stanowisko szefa WUBP w Rzeszowie (zgoda ministra Radkiewicza z 20 marca). Dla niego było to zesłanie. Według własnych opinii (kilkakrotnie powtarzanych) uważał, że była to decyzja Antoniego Alstera, ówczesnego szefa Wydziału Organizacyjnego KC, którego zaniepokoiła bliska współpraca olsztyńskiej „trójki” podejrzewanej o dalsze sprzyjanie tzw. odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznemu. Według Szlachcica miało to być związane ze sprawą „tajnego rozpracowania”, jaką mu założono (chodziło o podejrzenie zamordowania oficera Armii Czerwonej przez oddział GL kierowany przez Szlachcica). Rozpracowanie to wiązało się z prowadzoną przez Departament X MBP sprawą o kryptonimie „Bagno” wymierzoną m.in. w Mieczysława Moczara i w środowiska dawnych partyzantów³⁹. W opinii przełożonych zarówno w Olsztynie, jak i w Rzeszowie Szlachcic uprzydatkował pracę tamtejszych urzędów bezpieczeństwa, a w czasie pełnienia obowiązków w Olsztynie na własną prośbę przeszedł sześciomiesięczny kurs dla aktywu kierowniczego MBP zorganizowany przy Centralnej Szkole KC PZPR w Warszawie⁴⁰.

Od 15 II 1954 r. pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr MBP i w kwietniu wyjechał na roczny kurs specjalny do Szkoły KGB do Moskwy. Było to zdecydowane wyróżnienie, a przede wszystkim oddalało Szlachcica od coraz szybciej narastającego fermentu w aparacie bezpieczeństwa wywołanego tzw. sprawą Berii i rozliczeniem działań resortu bezpieczeństwa w okresie stalinowskim. Oznaczało to, iż został wytypowany jako młody (skończył właśnie trzydzieści cztery lata), rojujący nadzieję i nie w pełni skompromitowany oficer. Od tego jednak momentu do rutynowych kontaktów z doradcami radzieckimi na poszczególnych placówkach dochodziło bezpośrednie szkolenie w Moskwie⁴¹. Był kierownikiem polskiej grupy złożonej z trzydziestu pięciu osób. Znaleźli się w niej m.in. Stanisław Filipiak, Bonifacy Jedynak, Stanisław Morawski. W późniejszym okresie byli to jego bliscy współpracownicy. „My pierwsi informowaliśmy Warszawę o destalinizacji w ZSRR, o Berii, o zmianach w KGB” — chwalił się Szlachcic po latach. Nie mogli być pierwszymi informatorami, bo w ZSRR znaleźli się dopiero w kwietniu 1954 r., niemniej na pewno byli kanałem

³⁹ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 40, 41. Szlachcic miał dotrzeć do własnych akt po swoim awansie do MSW. W jednej z teczek miały znajdować się materiały z tajnego rozpracowania z lat 1951–1954. W lutym 1954 r. miano zaniechać postępowania. Na tym etapie badań autorka nie dotarła do tych materiałów.

⁴⁰ Na kursie oceniono go jako człowieka inteligentnego, który „odczuwa braki wykształcenia”. Uznano, że odpowiada zajmowanemu stanowisku i jest politycznie wyrobiony. IPN BU 0604/1633/1, k. 78, Charakterystyka F. Szlachcica sporządzona przez kierownika Kursu Aktywu Kierowniczego MBP Ireny Oliwy z 16 X 1951 r.

⁴¹ W 1945 r. wymienia doradcę kpt. Tieplakowa, od 1947 r. nadzór nad nim sprawował mjr Uszakow, a w Olsztynie płk Maslennikow. Często jednak nie jest pewny dat.

informacyjnym dla polskiego MBP, a następnie MSW⁴². Oprócz zadań szkoleniowych zostało zrealizowane jeszcze jedno — powstała elitarna grupa, która była gotowa do wprowadzania zmian nie tylko w resorcie bezpieczeństwa.

Po powrocie, w zmienionych na skutek tzw. sprawy Józefa Światły realiach (rozdział aparatu na MSW i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego), ponownie na wniosek dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Mikołaja Orechwy (13 V 1955) został zatwierdzony na stanowisku szefa Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Stalinogrodzie (Katowicach), gdzie rozpoczął pracę od 20 V 1955 r. Awans uzasadniano wyróżniającą się postawą na kursie w Moskwie⁴³. Współpracował w tym czasie z I sekretarzem KW Józefem Olszewskim i przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Ryszardem Nieszporkiem. W roku 1956 był zaliczany do grupy natolińczyków. Przyznaje we wspomnieniach, że zniszczył część akt tajnych współpracowników⁴⁴. Po kolejnej reorganizacji aparatu bezpieczeństwa od 1 I 1957 r. był krótko zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, a następnie 9 I 1957 r. awansował na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO na miejsce płk. Stanisława Żmudzińskiego. Podkreślał, że milicja niechętnie przyjęła nad sobą człowieka wywodzącego się z aparatu bezpieczeństwa. Jego zastępcami ds. SB byli Eugeniusz Morawski, Stanisław Piwoński oraz ds. MO Karol Stawarz i in. Był w tym okresie również członkiem Komitetu Wojewódzkiego, Egzekutywy KW i tzw. trójki partyjnej. Współpracował i przyjaźnił się z Edwardem Gierkiem. Bywał częstym gościem w jego leśniczówce w Brynicy. Bliskie kontakty utrzymywał także z Jerzym Ziętkiem (przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej) i Zdzisławem Grudniem⁴⁵. W lipcu 1957 r. otrzymał kolejny awans do stopnia pułkownika. W ramach działań MO Szlachcic był członkiem wojewódzkiego sztabu do walki z Kościołem katolickim, w którego skład wchodził członkowie tzw. trójki wojewódzkiej (I sekretarz KW — Gierek, przewodniczący WRN — Ziętek, komendant wojewódzki MO — Szlachcic). W kręgu jego zainteresowania pozostawał Instytut Prymasowskich Ślubów Narodu i klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze, a najgłośniejszym uderzeniem w tę organizację, a także osobiście w prymasa Wyszyńskiego był atak z 21 VII 1958 r. na biura Instytutu, pobicie pracowników i konfiskata dokumentów, książek itp. W wyniku tej akcji i postępowania prokuratorskiego aresztowano osiem osób⁴⁶. Ważnym wydarzeniem z tego okresu była wizyta Nikity Chruszczowa i Władysława Gomułki w Katowicach w lipcu 1959 r., za której bezpieczeństwo odpowiadał Szlachcic. W trakcie tej wizyty doszło do zamachu na obu dygnitarzy. Kolejny zamach miał miejsce 3 XII 1961 r. w czasie wizyty Gomułki w miejscowości Zagórze koło Sosnowca. MO pod kontrolą Szlachcica wykryła i aresztowała sprawcę. Okazał się nim Stanisław Jaros, który otrzymał wyrok śmierci. Istniały także opinie dotyczące współudziału w tym, a właściwie jego upozorowania przez Szlachcica. W 1961 r. Szlachcic otrzymał surową naganą ministra spraw wewnętrznych za złe zabezpieczenie dokumentacji służbowej⁴⁷. Mimo tego w maju 1962 r. usłyszał od Mieczysława Moczara słowa: „Szykuj się do Warszawy” i 4 V 1962 r. został mianowany podsekretarzem stanu (wicemi-

⁴² J. S. Mac, *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990, s. 16.

⁴³ IPN BU 0604/1633/1, k. 83. Por. ibidem, k. 50, Przebieg służby F. Szlachcica.

⁴⁴ J. S. Mac, op.cit, s. 33.

⁴⁵ IPN BU 0397/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa, k. 100 i n.

⁴⁶ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 307–310.

⁴⁷ IPN BU 0604/1633/1, Przebieg pracy F. Szlachcica, k. 51.

nistrem) w MSW na miejsce Antoniego Alstera. W ten sposób wzmocniona została grupa przychylna Mieczysławowi Moczarowi, staremu znajomemu z Olsztyna, a osłabiona grupa skupiająca osoby żydowskiego pochodzenia, wywodzące się ze starego kierownictwa MBP. W ten sposób Szlachcic potwierdza również swoją przynależność do nieformalnej grupy partyzanckiej⁴⁸.

V. „Partyzancki” wiceminister

Od tego momentu Szlachcic ściśle współdziałał z Mieczysławem Moczarem, choć kontaktów ze Śląskiem nigdy nie zaniechał. W MSW, by użyć słów Szlachcica, zakończył się okres „podziału resortu na dwa ośrodki kierowania”⁴⁹. Po reorganizacji resortu w czerwcu 1962 r. podlegały mu departamenty zarówno przejęte z zakresu odpowiedzialności Alstera, jak i nowo utworzone: Departament III do spraw walki z działalnością antypaństwową w kraju pod kierownictwem płk. Stanisława Filipiaka, Departament IV (utworzony 9 VI 1962 r.) do walki z kościołem pod kierownictwem płk. Stanisława Morawskiego, Biuro „A” — płk. Stanisława Siedleckiego, Biuro „B” prowadzące obserwację obywateli polskich za granicą — płk. Bonifacego Jedynaka (od 1964 r.), Biuro „C” — dawne Biuro Ewidencji Operacyjnej — płk. Jana Zabawskiego, Biuro „W” odpowiedzialne za kontrolę korespondencji — płk. Henryka Palki. Od momentu przejścia kontroli nad resortem przez Moczara (zastąpił ministra Władysława Wichę), tj. od 12 XII 1964 r., Szlachcicowi powierzono nadzór nad Departamentem I (wywiad), Departamentem II (kontrwywiad), BOR oraz Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi.

Jako wiceminister odpowiadał za zabezpieczenie wizyty Chruszczowa w styczniu 1963 r. Towarzyszył mu w czasie polowania w Łąnsku oraz w drodze pociągiem i „bacznie” obserwował I sekretarza KC KPZR⁵⁰. Zaraz po tym wydarzeniu otrzymał stopień generała brygady. Ponowna wizyta Chruszczowa miała miejsce po roku, również w Łąnsku, a dominującym tematem był problem niemiecki. W jej trakcie miało dojść do scysji pomiędzy Chruszczowem a Moczarem⁵¹. W początkach lutego 1964 r. Szlachcic pojechał do Moskwy. Andrzej Skrzypek zwraca uwagę na zaostrzenie kursu wewnątrz ZSRR i związaną z tym wzrastającą rolę KGB⁵². To na pewno oddziaływało na sytuację w Polsce i motywowało środowisko partyzantów do walki o władzę i wzmacnianie rodzimego MSW. Szlachcic aktywnie zwalczał przygotowania do obchodów Milenium. Infiltrował również środowisko w Watykanie, był w Rzymie z wizytą w pierwszej połowie 1965 r., szukał kontaktu z osobami duchownymi w Watykanie, w szczególności w trakcie trwania soboru, dysponował źródłem informacji odnośnie do stanowiska Watykanu wobec polskiego episkopatu, a szczególnie

⁴⁸ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 238, 239. W 1961 r. ukazała się nakładem MON książka będąca prezentacją „grupy partyzantów”: *Ludzie, fakty, refleksje*. Są to wywiady W. Namiotkiewicza i B. Rostropowicza z ludźmi bliskimi Moczarowi. Oprócz Szlachcica — z G. Korczyńskim, A. Kokoszyńskim, T. Kuflem.

⁴⁹ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, s. 39.

⁵⁰ Ibidem, s. 53–55. A. Skrzypek zwraca uwagę na serię poufnych rozmów w 1962 i 1963 r. pomiędzy Chruszczowem a Gomułą dotyczących przyszłości RWPG, a także krytyki poczyniła KPCh. A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 260, 261.

⁵¹ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, s. 55.

⁵² IPN BU 0604/1633/, t. II, Akta osobowe F. Szlachcica, k. 10, Przebieg służby — delegacje służbowe; A. Skrzypek, op. cit., s. 263.

prymasa Wyszyńskiego. W rozmowie z Gomulką poświęconej obchodom milenijnym chrztu Polski zaproponował nawiązanie rozmów rządu PRL z Watykanem w kwestii stosunków dyplomatycznych, by „utemperować” prymasa oraz polski episkopat⁵³. Inne pola jego działalności to walka z tzw. dywersją ideologiczną — szczególnie z paryską „Kulturą”, rozbudowa wywiadu gospodarczego, współpraca z innymi służbami specjalnymi w krajach bloku (m.in. z Markusem Wolfem, wiceministrem bezpieczeństwa NRD). Jego aktywność przystopował trochę ciężki wypadek samochodowy w lipcu 1964 r. w drodze do Katowic, w którym odniósł poważne obrażenia⁵⁴.

Osobnym polem działalności Szlachcica była jego kariera partyjna. Już w okresie bycia członkiem olsztyńskiej „trójki” przyzwyczajał się do udziału we władzach partyjnych. Na IV Zjeździe PZPR 15 VI 1964 wszedł w skład Komitetu Centralnego jako zastępca członka. Stale też do 1967/1968 r. jest jednym z filarów grupy „partyzantów” i zaufaną osobą Mieczysława Moczara. Bierze udział w tzw. czwartkach, czyli spotkaniach u Moczara (Grzegorz Korczyński, Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Róg-Świostek, Wojciech Jaruzelski, Michał Rola-Żymierski). Jak słusznie zauważa Jerzy Eisler, grupa ta nigdy nie przybrała sformalizowanego charakteru i toczy się spór oto, kogo i na jakim etapie do niej zaliczyć. Szlachcica autor umieszcza w grupie partyzantów w przededniu Marca 1968 r.⁵⁵ Można jednak spojrzeć na zachowanie Szlachcica w odniesieniu do sytuacji w ZSRR. Po zmianach w strukturach KGB (odejście Władimira Siemczastnego w maju 1967 r.; jego miejsce zajął Jurij Andropow, a we wrześniu tego roku z władz partyjnych odszedł Aleksander Szelepin) Szlachcic dostrzegł osłabienie pozycji Moczara; odeszli ludzie życzliwi generałowi. Oficjalnie nadal popierał jednak swojego szefa. W trakcie wystąpień studenckich w marcu 1968 r. (17 marca) otrzymał zadanie koordynowania dowodzenia siłami skierowanymi przeciwko wystąpieniom studenckim w skali całego kraju. Podlegali mu w tej operacji: gen. Tadeusz Pietrzak, płk Michał Syczewski, gen. Ryszard Matejewski i płk Stanisław Kończewicz. Akcja ta nosiła kryptonim „Kraj”⁵⁶. We wspomnieniach Szlachcic pisze, że dzięki bliskim związkom z szefem Sztabu Generalnego WP gen. W. Jaruzelskim udaremnił natomiast próbę wprowadzenia wojska do spacyfikowania strajku na Politechnice Warszawskiej. Po ostatecznym zakończeniu buntu studenckiego Szlachcic był bardzo zadowolony ze współpracy z wojskiem i przewidywał dalsze jego wykorzystanie w sytuacjach kryzysowych, włącznie z wprowadzeniem do akcji pacyfikacyjnych z użyciem broni⁵⁷.

Zaraz po spacyfikowaniu wystąpień studenckich Szlachcic brał udział w przeprowadzeniu czystki o charakterze antysemitycznym w MSZ jako członek działającej od kwietnia 1968 r. Komisji dla spraw Kadrowych MSZ (jej szefem był Stefan Misiaszek) powołanej przez Zenona Kliszkę. Na podstawie jej ocen odwołano pięciu ambasadorów PRL, sześciu dyrek-

⁵³ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, s. 75 i n. Por. IPN BU 0397/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa, k. 205.

⁵⁴ IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe F. Szlachcica, k. 20–21, Zaświadczenie o przebiegu służby sporządzone na prośbę zainteresowanego celem przedłożenia w Okręgowej Komisji Lekarskiej MSW, brak daty.

⁵⁵ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 26, 27. Autor zastrzega również, że wymienione przez niego osoby były tak postrzegane w powszechnym mniemaniu.

⁵⁶ Ibidem, s. 383. Stosunkowo późno, jak podkreśla autor, podjęto radykalne środki w skali całego kraju, wprowadzono ochronę wojskową gmachów publicznych, przygotowywano „grupy uderzeniowe”. Powodem tak późnej decyzji było albo lekceważenie sytuacji, albo świadome dążenie do jej zaognienia, by pokazać niezbędność i siłę służb specjalnych.

⁵⁷ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, s. 87, 88. J. Eisler, op. cit., s. 427, 428.

torów departamentów w MSZ oraz kilkadziesiąt dalszych osób, które nie spełniały kryteriów narodowościowych. Od maja 1968 r. brał udział w przygotowaniu i realizacji zadań resortu przed inwazją Układu Warszawskiego na Czechosłowację i w jej trakcie. Był kierownikiem specjalnego sztabu MSW, który koordynował tzw. operację „Podhale”, której zadaniem było zabezpieczenie terenów pogranicza z Czechosłowacją. 7 V 1968 przeprowadził telekonferencję z komendantami wojewódzkimi MO, nakazując „rozpoznanie wrogich elementów oraz wzmocnienie dyscypliny społecznej”, szczególnie w rejonach przygranicznych. Miało to związek z przeprowadzanymi ćwiczeniami wojskowymi o kryptonimie „Szumawa”⁵⁸. Siedzibą sztabu, do której przeniósł się wiceminister, były Katowice. Dla koordynacji działań MSW już na terenie Czechosłowacji powołano natomiast z polecenia Szlachcica specjalny zespół pod kierownictwem płk. Henryka Sokolaka⁵⁹.

Warto również podkreślić, iż zarówno w okresie tzw. wydarzeń marcowych, jak i w następnych miesiącach Szlachcic kilkakrotnie rozmawiał telefonicznie i osobiście z ambasadorem w Moskwie Janem Ptasieńskim, informując go o przebiegu wydarzeń, a także o roli i zachowaniu Edwarda Gierka w tym czasie. Istnieją poszlaki, że już wówczas za pośrednictwem Szlachcica Gierek tworzył swój wizerunek następcy Gomułki⁶⁰ i nie pozostawił poczynań Szlachcica bez odpowiedzi.

VI. „Ślązak”

5 VII 1968 r. w trakcie dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego Gierek zaproponował Szlachcica na stanowisko szefa MSW (w miejsce Moczara, który przeszedł do BP) zamiast proponowanego przez Gomułkę Kazimierza Świtały. Ta propozycja nie została uwzględniona i wynikała z obaw i domniemań Gomułki dotyczących samowolnego zachowania aparatu MSW, a w szczególności samego Szlachcica w pierwszej połowie 1968 r. Jak podkreśla Andrzej Werblan, Gomułka kluczył i lawirował pomiędzy grupą partyzantów a grupą śląską⁶¹. Szlachcic odczytał ten fakt jako osobistą porażkę i jak twierdził we wspomnieniach, znalazł się w politycznej izolacji, a nawet starano się go pozbyć z kraju, mianując ambasadorem w Chinach. Na V Zjeździe 16 XI 1968 r. Szlachcic oraz jego przełożony Kazimierz Świłała zostali członkami KC. Od chwili osłabienia pozycji Moczara Szlachcic przechodzi na pozycje wyraźnego poparcia dla Edwarda Gierka, z którym łączyła go osobista przyjaźń. Jest związany z grupą „Ślązaków” i jako taki traktowany był jako zagrożenie dla Gomułki.

⁵⁸ *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak, Warszawa 2008, dok. 6, s. 55, 56.

⁵⁹ *Ibidem*, dok. 209, s. 428.

⁶⁰ Piotr Kostikow powołuje się na Szlachcica, który twierdził, że Gierek miał poparcie Moskwy na długo przed 1970 r. P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa–Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 92.

⁶¹ Jak pokazuje dokument opublikowany przez Andrzeja Werblana będący zapisem dyskusji na posiedzeniu BP, Gierek dość uparcie obstawał przy awansie Szlachcica, ucinając dalszą dyskusję. Gomułka jasno pokazał, jakie miał obawy w odniesieniu do Szlachcica, którego znał na tyle, by stwierdzić: „Byłoby źle, gdyby szedł [resort] innym torem, ponad partię, czy obok partii. Tego się boję”. Gomułka przyznawał, że nosił się z zamiarem usunięcia Szlachcica z MSW ale miał ważniejsze sprawy na głowie. Zastrzegł, iż jeśli dojdzie do konfliktu na linii Świłała–Szlachcic, ten ostatni zostanie usunięty. *Dyskusja w sprawach organizacyjnych na posiedzeniu Biura Politycznego 5 VII 1968 r.*, oprac. A. Werblan, „Dziś” 1991, nr 7, s. 106.

Szlachcica uważano za pośrednika w kontaktach Gierka z Moskwą; m.in. miał przekazywać do Moskwy pochodzące od Gierka krytyczne informacje o I sekretarzu.

Po objęciu kierownictwa resortu 15 VII 1968 r. przez Kazimierza Świątę Szlachcicowi nadal podlegał Departament I (Wywiad). To właśnie pole było jego stałym „oczkiem w głowie”, a środowisko ludzi wywiadu stanowiło dla niego zaplecze w ministerstwie i na scenie politycznej. Szlachcic usuwał z wywiadu osoby niepolskiego pochodzenia (w szczególności pochodzenia żydowskiego), promował młodych ludzi wykształconych w Szkole Wywiadu na ul. Długiej, a następnie na ul. Ksawerów w Warszawie. Na przykład zwraca uwagę wspieranie działań Henryka Sokolaka, szefa Departamentu I, a także Józefa Oska, dyrektora tegoż Departamentu od 1971 r. Szlachcic rozbudowywał również tzw. drugą linię, tzn. pracowników wywiadu, którzy mieli zastąpić zawodowych dyplomatów lub też objąć inne odpowiedzialne stanowiska w państwie⁶². W ten sposób przygotowywał siebie i ministerstwo do zmiany władzy. Uważnie śledził nastawienie ZSRR do sytuacji w Polsce. Do tego służył specjalny departament ds. radzieckich założony z inspiracji Szlachcica. Na jego czele w 1969 r. stanął były oficer wywiadu Jan Bisztyga. Chodziło o uporządkowanie kontaktów ze stroną radziecką, przy okazji jednak zbierano i koordynowano informacje przekazywane kanałami dyplomatycznymi i wywiadowczymi⁶³.

VII. Edward, przyjeżdżam do Ciebie...

W grudniu 1970 r. następuje dramatyczna konfrontacja ekipy Gomułki ze społeczeństwem. W tle toczy się cicha gra prowadzona przez dotychczasowych członków tejże ekipy o to, kto przejmie władzę. 15 grudnia Moczar, nadzorujący aparat MSW, i minister Świątę podjęli decyzję o wysłaniu Szlachcica do Gdańska. Jego zadaniem było zorganizowanie zapasowego stanowiska kierowania MSW i pomoc dla kierującego siłami MSW na miejscu Henryka Słabczyka⁶⁴. Szlachcic informował Gierka o sytuacji na Wybrzeżu. 18 grudnia na wezwanie telefoniczne Stanisława Kani powrócił do Warszawy i spotkał się z nim, Edwardem Babiuchem i Wojciechem Jaruzelskim. Duszą całego spisku miał być Babiuch⁶⁵. Z ich polecenia w nocy z 18 na 19 grudnia po wcześniejszym telefonicznym powiadomieniu Gierka wraz ze Stanisławem Kanią pojechał do Katowic i w rozmowie nakłonił go ostatecznie do objęcia władzy w PZPR po usunięciu Gomułki. Szczegóły zarówno udziału wiceministra w pacyfikacji Wybrzeża, jak i tej nocnej wyprawy się różnią. Według samego Szlachcica starał się on wpłynąć na uspokojenie sytuacji, rozmawiał ze stoczniovcami i informował o tym Grzegorza Korczyńskiego, a z drugiej strony miał trzymać się z boku, czekał również na możliwość przejścia kontroli nad pacyfikacją przez siły MSW⁶⁶. Telefon od Kani odebrał rzekomo jako wezwanie alarmowe ze względu na zagrożenie rozprzestrzenienia się wystąpień

⁶² Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 18, 154, 155.

⁶³ *Ibidem*, s. 106, 107.

⁶⁴ Tworzenie zapasowego stanowiska potwierdza sprawozdanie komisji Hieronima Kubiaka. Zob. *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*, „Nowe Drogi” 1983, numer specjalny, s. 40, 41. Zob. też *Faktografia wydarzeń grudniowych, Warszawa — styczeń — 1971 r.*, w: J. Eisler., S. Trepczyński, *Grudzień 1970 wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991, s. 144.

⁶⁵ „Edward, przyjeżdżam do Ciebie”. *Rozmowa z Franciszkiem Szlachcicem*, „Konfrontacje” 1989, nr 3 (wywiad udzielony Piotrowi Grochmalskiemu w czerwcu 1988 r.), s. 28, 29.

⁶⁶ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, s. 130–141.

na inne części kraju. Z kolei gen. Władysław Pożoga uważa, że najbardziej negatywną rolę na Wybrzeżu odegrali właśnie Szlachcic i Zenon Kliszko. To także on utrzymuje, iż ten rozmawiał z Gierkiem z Gdańska za pomocą cywilnej łączności i był zwolennikiem zaostrzenia sytuacji przez zamykanie aresztowanych uczestników wydarzeń w obozach z zasiekami z drutu kolczastego⁶⁷. Pokrętnie zachowanie i tłumaczenie Szlachcica, szczególnie odrzucające zarzut o sprowokowanie i zaognianie sytuacji na Wybrzeżu, podkreśla Jerzy Eisler⁶⁸. 21 XII 1970 r. Szlachcic poinformował kierownika grupy łącznikowej KGB płk. Skomorochina o przebiegu zmiany kierownictwa i nastrojach Gierka⁶⁹.

Nagrodą za przygotowanie zmiany władzy było powierzenie Szlachcicowi na polecenie Edwarda Gierka resortu spraw wewnętrznych. Formalnie, po rezygnacji Kazimierza Świątły motywowanej problemami zdrowotnymi, na mocy decyzji premiera Jaroszewicza z 12 I 1971 r. Szlachcic przejął kontrolę nad resortem jako jego kierownik (na mocy uchwały Sejmu z 13 II 1971 r. jako minister spraw wewnętrznych)⁷⁰. W styczniu 1971 r. wraz z Edwardem Gierkiem, Piotrem Jaroszewiczem i Wojciechem Jaruzelskim pojechał do strajkującej Stoczni im. Warszawskiego w Szczecinie, a następnie do Gdańska. W Szczecinie przygotował rozmowy Gierka ze strajkującymi stoczniowcami, a w Gdańsku w czasie słynnego spotkania miał nawet płakać⁷¹. Po udanym zażegnaniu konfliktu gratulował mu sam Andropow w rozmowie telefonicznej i zapraszał go do Moskwy. Od tego momentu miał pełnię władzy nad MSW, mógł też usprawiedliwiać tragedię grudniową błędami poprzedniej ekipy. Cieszył się zaufaniem I sekretarza, jak sam podkreślał, na początku pełnym, gdyż Gierek nie do końca ufał pozostałym spiskowcom Babiuchowi i Kani. We władzach partyjnych był traktowany jako „drugi” człowiek po I sekretarzu⁷².

VIII. Menedżer i zarządca w MSW

Rozpoczynając swoje pełne rządy w MSW, przeprowadził radykalną wymianę kadr. W centrali zmienił czterestu dyrektorów, dwudziestu trzech zastępców dyrektorów i dwudziestu sześciu naczelników wydziałów. Czysztka dotyczyła także terenu (sześciu komendantów wojewódzkich MO, dwóch zastępców ds. SB i ds. MO, pięćdziesięciu siedmiu naczelników wydziałów w KW MO oraz pięćdziesięciu sześciu komendantów powiatowych MO). Swoje rządy oparł na „pierwszej kadrowej” — jak celnie określił bliskich współpracowni-

⁶⁷ H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie. Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych generał dywizji Władysław Pożoga*, Warszawa 1992, s. 36, 37, 66.

⁶⁸ J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000, s. 148–151. Autor zwraca uwagę na niekonsekwencje samego Szlachcica, który raz utrzymuje, że dzwonił do Gierka z Gdańska, innym razem temu zaprzecza.

⁶⁹ IPN BU 0397/875, Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa, k. 342.

⁷⁰ IPN BU 2347/19, Szlachcic Franciszek, k. 33, Uchwała Sejmu PRL z dnia 13 II 1971, k. 34, Nominacja na podsekretarza stanu w MSW z dnia 12 I 1971.

⁷¹ F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, s. 160–167.

⁷² Józef Tejchma powołuje się na wypowiedzi w partii określające Szlachcica jako „pierwszego po pierwszym”. Tejchma sugerował, że policjant nie powinien być politykiem i zrezygnować z kierowania MSW, a przejść do aparatu KC. J. Tejchman, *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 2006, s. 66. Na stwierdzenie Szlachcica: „Gierek panuje, ja rządzę”, powołuje się Zbigniew Siemiątkowski, op. cit., s. 265.

ków Szlachcica w MSW, ale także poza nim, Zbigniew Siemiątkowski⁷³. Jako minister podlegał nadzorowi partyjnemu w osobie kierownika Wydziału Administracyjnego i sekretarza KC Stanisława Kani. Jego ulubionym zajęciem stały się racjonalizatorskie pomysły mające na celu poprawę pracy operacyjnej SB, która była w jego opinii zbiurokratyzowana. Zalecał współpracę z wojskiem, zapowiadając potępienie poprzedniej ekipy za strzelanie do robotników, co w jego mniemaniu nie oznaczało, że należy „strzelania się wyrzec”. W wypowiedziach na zewnątrz resortu zalecał paradoksalnie powtarzanie słynnych słów Gomułki, że „władzy nikomu nie oddamy, że socjalizm w Polsce nie da się przewrócić”⁷⁴. Zaangażował się także we wprowadzanie teorii zarządzania w resorcie, poprawę szkolenia pracowników (m.in. plany Szkoły Wyższej MSW, ośrodek szkolenia w Raduczu), wykorzystanie elementów informatyki i cybernetyki — jednym słowem: „sprawne szkolenie jest warunkiem sprawności systemu”⁷⁵. Jego marzeniem było także wdrażanie nowych technik operacyjnych w pracy SB, a także intensywne prace nad budową systemu powszechnej ewidencji ludności (PESEL)⁷⁶. Tradycyjnym polem walki dla resortu była dywersja ideologiczna, ochrona nauki i kultury przed penetracją obcych (zachodnich) wpływów, a także walka z przestępstwami gospodarczymi. Gama wrogów na odcinku ideologicznym była bardzo szeroka: syjonizm, klerykalizm, nacjonalizm⁷⁷. Szlachcic zainicjował tzw. akcję „Porządek”, mającą na celu wyeliminowanie drobnych przestępstw, takich jak włamania czy kradzieże⁷⁸.

Zaangażował się także w rozgrywkę personalną w kierownictwie PZPR. W maju 1971 r. był z Gierkiem na XV Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prawdopodobnie powiadomił I sekretarza o tzw. puczu olsztyńskim — zamachu stanu Mieczysława Moczara — i spowodował powrót Gierka do kraju i wizytę w Olsztynie⁷⁹. 9 VI 1971 r. nagłośnił aferę „Zalew” (oficerowie Departamentu II przemycali z Berlina Zachodniego dewizy, ukarany zwolnieniem został dyrektor kontrwywiadu gen. Ryszard Matejewski, a czterech innych wysoko postawionych funkcjonariuszy aresztowano)⁸⁰. Afera była wymierzona w Mieczysława Moczara, który ostatecznie utracił swoją pozycję i przeszedł do Najwyższej Izby Kontroli.

Największym sukcesem Szlachcica miała być sprawa kpt. Andrzeja Czechowicza — zatrudnionego w RWE agenta wywiadu PRL, odwołanego do kraju pod koniec lutego 1971 r., który stał się gwiazdą medialną mającą skompromitować środowisko RWE i doprowadzić

⁷³ Z. Siemiątkowski, op. cit., s. 265.

⁷⁴ IPN BU 1585/283, k. 11 21, Stenogram przemówienia F. Szlachcica na odprawie w MSW w dniu 21 I 1971 r.

⁷⁵ Ibidem, k. 35, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu Kolegium MSW z 9 III 1971 r.

⁷⁶ Ibidem, k. 20, Stenogram przemówienia F. Szlachcica na odprawie w MSW w dniu 21 I 1971 r. System miał być gotowy w ciągu pięciu do dziesięciu lat.

⁷⁷ IPN BU 0397/86/1, k. 84–86, Wystąpienie F. Szlachcica na Kolegium MSW w dniu 27 X 1971 r. w sprawie polityczno-operacyjnych zadań resortu spraw wewnętrznych w związku z VI Zjazdem PZPR.

⁷⁸ Ibidem, k. 105–109, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu Kolegium MSW z 16 XI 1971 r. dotyczące oceny działań prewencyjno-represyjnych w ramach akcji „Porządek”.

⁷⁹ Por. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 386–396; J. Eisler, *Grudzień 1970*, s. 366, 367. Sam Szlachcic złożył sprawozdanie z przebiegu wyjazdu do Czechosłowacji, rozmów z tamtejszym MSW 31 V 1971 r., IPN BU 1585/283, k. 92.

⁸⁰ AAN XI A/820, Sekretariat KC PZPR, k. 1–4, Pilna informacja ministra spraw wewnętrznych dla członków Biura Politycznego i zastępców członków BP KC PZPR z 11 VI 1971 r. (dokument podpisał gen. Henryk Słabczyk).

do likwidacji radia. W maju 1971 r. Szlachcic przebywał w ZSRR, gdzie spotkał się z szefem KGB Jurijem Andropowem. Uzyskał pochwałę za sprawne przeprowadzenie tej operacji, choć szef KGB nie do końca ufał Szlachcicowi. Minister chwalił się na spotkaniu w resorcie, że sprawa Czechowicza przyniosła poważne korzyści stronie radzieckiej⁸¹. Jeszcze w październiku 1971 r. Szlachcic na spotkaniu z przedstawicielami środowisk dziennikarskich podkreślał, że „była to opłacalna inwestycja wywiadowcza, która poważnie skompromitowała działalność RWE”⁸².

W resorcie i poza nim Szlachcic rozwijał grupę zaufanych współpracowników związanych po części z wywiadem, po części z innymi polami działalności. Byli to tzw. franciszkanie. W gronie tym wymienić można m.in.: Józefa Czyrka, Tadeusza Olechowskiego, Ryszarda Frelka, Tadeusza Wrzaszczyka, Franciszka Kaima, Jana Bisztygę, Jana Mitręgę, Józefa Karkoszkę, Józefa Pajestkę, Henryka Piętka, Józefa Klasę. Część ich pracowała poza MSW, m.in. w MSZ czy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Była to grupa zrzeszająca ekonomistów, dziennikarzy, pracowników wyższych uczelni⁸³. Przez przeciwników Szlachcica zostało to uznane za przygotowanie zamachu stanu i próbę przejścia pierwszoplanowej funkcji w państwie. To było m.in. przyczyną powstania opozycji wobec niego. Na jej czele stanął m.in. Stanisław Kania.

IX. Droga do odsunięcia

11 XII 1971 r. na VI Zjeździe PZPR Szlachcic został członkiem Biura Politycznego i Sekretariatu KC. W związku z tym 22 XII odwołany został ze stanowiska szefa MSW. Ta zmiana stanowiska była interpretowana jako pozorny awans. Jego następcą na stanowisku ministra został Wiesław Ociepka, który do tego momentu był zastępcą kierownika Wydziału Administracyjnego KC. Jako sekretarzowi KC Szlachcicowi podlegały sprawy kadrowe i zagraniczne. Popadł w konflikt z najważniejszymi sekretarzami KC (Babiuch, Barcikowski, Szydłak, Kania) oraz członkami rządu (Ociepka, Jaruzelski, Olszowski) i premierem Jaroszewiczem. Negatywnie do niego ustosunkowany był również nowy (od lutego 1973 r.) przedstawiciel KGB przy MSW gen. Witalij Pawłow, który oskarżał Szlachcica o inspirowanie prozachodniej polityki Gierka, a także kierownik sektora polskiego w Wydziale KC KPZR Piotr Kostikow. Obaj alarmowali Moskwę. Pawłowa szczególnie niepokoiły antyradzieckie wypowiedzi Szlachcica w gronie zaufanych osób⁸⁴. Dezaprobatę wobec jego osoby wyraził także w rozmowie z Gierkiem sam Breżniew, pytając, „czy długo będzie jeszcze trzymał tego kaprała, który spiskuje przeciwko niemu”⁸⁵.

⁸¹ IPN BU 1585/283, k. 90, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na spotkaniu informacyjnym 21 V 1971 r. Sprawę Czechowicza zachwycone miało być również czechosłowackie MSW, co podniesione zostało w rozmowach w czasie wizyty przy okazji XV Zjazdu KPCz.

⁸² Ibidem, k. 176, Streszczenie wystąpienia ministra spraw wewnętrznych F. Szlachcica na spotkaniu z członkami Klubu Publicystyki Prawnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i redaktorami naczelnymi prasy warszawskiej w dniu 5 X 1971 r. Samo to spotkanie świadczyło o specyficznym podejściu Szlachcica do resortu i swoistym budowaniu własnego wizerunku człowieka sukcesu.

⁸³ IPN BU 0397/875, Wspomnienia z czasów pracy w organach bezpieczeństwa, k. 144 i 456. Część tych znajomości zawarta została na skutek pasji „samokształceniowych” Szlachcica.

⁸⁴ Z. Siemiątkowski, op. cit, s. 271.

⁸⁵ P. Kostikow, B. Roliński, op. cit, s. 179, 180. Kostikow pogardliwie określał Szlachcica mianem „prowincjonalnego hobbysty”.

Ostatecznie oskarżony o postawę antyradziecką, manipulacje w MSW przeciwko ministrowi Stanisławowi Kowalczykowi (chodziło o usunięcie z resortu wiceministra Henryka Piętka, który był blisko związany ze Szlachcicem i informował go poza plecami ministra o tym, co się dzieje w resorcie), a także chęć obalenia Gierka (chodziło o tzw. aferę krakowską — w Krakowie wznoszono toasty na cześć Szlachcica jako nowego I sekretarza, a z Katowic napłynęły także informacje o jego nielojalności wobec Gierka przekazane przez Zdzisława Grudnia) 8 V 1974 r. złożył rezygnację z funkcji sekretarza KC i członka BP. Jeszcze w osobistej rozmowie z Gierkiem następnego dnia prosił, by nie wyciągano konsekwencji w stosunku do jego przyjaciół, których oskarżono o udział w aferze krakowskiej. O sprowokowanie całej sytuacji oskarżył środowiska rewizjonistyczne, niechętnie dawnym tzw. krajowcom. Na prośbę Gierka, który odrzucił „samokrytykę”, Szlachcic zgodził się na pozostanie w BP do kolejnego zjazdu, a sekretarzem KC był do 25 VI 1974 r.⁸⁶

Inną przyczyną upadku mogło być zaangażowanie Szlachcica w sprawy uzyskania odszkodowania od RFN. Rozmawiał trzykrotnie na ten temat z Egonem Bahrem, podsekretarzem stanu przy kanclerzu RFN. Stronie polskiej zaproponowano wówczas umożliwienie wyjazdu do RFN obywatelom polskim w ramach tzw. akcji łączenia rodzin. Szlachcic postulował maksymalne żądania w sprawie odszkodowań, uzyskanie kredytu od RFN w wysokości 1 mld marek oraz zgodę strony polskiej na emigrację Polaków do RFN⁸⁷. Prowadził również rozmowy w czerwcu 1973 r. z przedstawicielami dyplomacji francuskiej, a konkretnie z sekretarzem stanu Jeanem de Lipkowskim, i prosił o poparcie polskiego stanowiska wobec Bonn⁸⁸. Na skutek oporu członków BP odsunięto go od spraw zagranicznych. Od 29 V 1974 r. pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów. Na tym stanowisku pozostawał do 25 III 1976 r. Odpowiadał za sprawy zdrowia i łączności, a więc znalazł się w totalnej odstawce. Przed VII Zjazdem PZPR 3 X 1975 r. zaproponowano mu stanowisko ambasadora w Japonii lub we Włoszech⁸⁹. Po odrzuceniu propozycji Szlachcic nie znalazł się na liście delegatów na zjazd, wywołało to spór na posiedzeniu BP 7 X 1975 r. Jego wystąpienie było krytyką polityki kierownictwa partii. W odpowiedzi wszyscy członkowie BP potępili to wystąpienie. Ostatecznie w konsekwencji nie został delegatem na VII Zjazd (8–12 XII 1975 r.) i nie pełnił od tej pory funkcji partyjnych. Po raz kolejny odmówił również wyjazdu na placówkę zagraniczną⁹⁰.

X. Czwarta „faza” generała

Tak rozpoczyna analizę poczynań Szlachcica na bocznym torze, czyli w czwartej fazie działalności, Marek Zieleniewski⁹¹. Od 28 III 1972 r. do 29 V 1974 r. Szlachcic był członkiem Rady Państwa PRL. 8 IV 1976 r. został prezesem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar, a po zmianie nazwy tej instytucji w 1979 r. Polskiego Komitetu Normalizacji Miar

⁸⁶ AAN 5739,teczka osobowa, k. 1–7, Notatka Szlachcica z rozmowy z E. Gierkiem z 9 V 1971 r. (materiały wydzielone w podteczce nr 2 z osobną paginacją).

⁸⁷ AAN XI A/628, Sekretariat E. Gierka, k. 59–60, Materiały do rozpatrzenia w sprawie odszkodowań i łączenia rodzin.

⁸⁸ D. Jarosz, M. Pasztor, *Stosunki polsko-francuskie 1944–1980*, Warszawa 2008, s. 289–291.

⁸⁹ AAN 5739,teczka osobowa, k. 47–51, Notatka Szlachcica z rozmowy z P. Jaroszewiczem i E. Babiuchem z 3 i 5 X 1975 r. (materiały wydzielone w podteczce nr 2 z osobną paginacją).

⁹⁰ Ibidem, k. 71–75, Notatka z przebiegu posiedzenia BP z 7 X 1975 r.

⁹¹ M. Zieleniewski, *Przez lekko uchyloną bramę. Gierek, Jaroszewicz, Babiuch, Cyrankiewicz, Szlachcic i inni*, Poznań 1989, s. 73.

i Jakości. W tym czasie publikował fachową literaturę⁹². Na tym stanowisku był do 30 XI 1985 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Pilnie śledził sytuację w Polsce pod rządami Gierka, sporządzając notatki i komentarze⁹³. Kilkakrotnie próbował powrócić do czynnej roli w partii, m.in. we wrześniu–październiku 1980 r. chciał wziąć udział w posiedzeniach najwyższych władz partyjnych — plenum i posiedzeniu BP. 25 V 1981 r. stanął z własnej inicjatywy przed komisją pod przewodnictwem Tadeusza Grabskiego, powołaną na X Plenum KC w kwietniu 1981 r., mającą na celu ustalenie odpowiedzialnych za zaistniały kryzys gospodarczy. Winą obarczył wówczas w głównej mierze Jaroszewicza, Babiucha i Gierka. Twierdził, że ostrzegali Gierka i pozostałych przed nadmierną polityką zaciągania kredytów⁹⁴. Mimo to komisja w sprawozdaniu złożonym na XII plenum (10 VII 1981 r.), a następnie na IX zjeździe PZPR (15 VII 1981 r.) uznała, że do 1973 r. odgrywał on decydującą rolę u boku Gierka oraz należał do wąskiej grupy (Babiuch, Szydłak, Szlachcic), która łamała zasady „kolektywnego” kierownictwa⁹⁵.

W 1984 r. rozpoczęto postępowanie przeciwko Mirosławowi Milewskiemu, byłemu szefowi I Departamentu MSW w związku z aferą „Żelazo”, operacją wywiadu przeprowadzoną w latach siedemdziesiątych. Milewski wskazywał Szlachcica jako bezpośredniego zleceniodawcę nielegalnego finansowania działań wywiadu⁹⁶. Faktycznie była to rozprawa ekipy Jaruzelskiego i Kiszczaka z Milewskim. Szlachcic był przesłuchiwany przez Kiszczaka. Według zeznań niektórych oficerów wywiadu Szlachcic przejął przywieziony przez braci Janoszków zasób złota i kosztowności, był również obecny przy ich prezentacji w MSW, podobnie jak Gierek i Jaroszewicz⁹⁷. W 1987 r. sprawa stała się również przed Centralną Komisją Kontroli Partyjnej. Szlachcica ukarano naganą partyjną. W 1990 r. przesłuchiwano go ponownie w sprawie afery „Żelazo” po aresztowaniu Milewskiego. Zmarł 4 XI 1990 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Spojrzenie na działalność „supergliny” nie jest sprawą prostą. W wielu sytuacjach pojawiają się wątpliwości i utrudnienia w pracy historyka badającego życiorys Szlachcica. Niewątpliwie mamy do czynienia z przykładem szybkiej i błyskotliwej kariery funkcjonariusza bezpieczeństwa, który przeszedł przez wszystkie szczeble aparatu represji. Człowieka wyrwanego z biedy, który wszedł na salony władzy. Wiele wątpliwości i znaków zapytania budzą jego poczynania w latach 1967–1968, a szczególnie w grudniu 1970 r. W co grał Franciszek Szlachcic? W jakiej opcji występował, czy był moczarowcem, czy tylko człowiekiem Gierka wśród ludzi Moczara? Wydaje się, że był lawirantem z własnymi aspiracja-

⁹² Idem, *Refleksje o jakości produkcji, pracy i zarządzania*, Warszawa 1988.

⁹³ *Zapiski „Supergliny”. Upadek ekipy Gierka w świetle prywatnych notatek Franciszka Szlachcica*, oprac. G. Sołtysiak, „Przegląd Tygodniowy” 1997, nr 17. Opublikowane notatki pochodzą z lat 1978–1979.

⁹⁴ Z. Błażyński, *Towarzysze zeznają. Z tajnych archiwów Komitetu Centralnego. Dekada Gierka 1970–1980 w tzw. Komisji Grabskiego*, Warszawa 1990, s. 77–97. Zob. też *O odpowiedzialności i ocenie kryzysu. Wywiad Polskiej Agencji Prasowej z Franciszkiem Szlachcicem, rozmawiał Jan Róźdzynski*, „Życie Warszawy”, 28 V 1981, s. 1, 3.

⁹⁵ Z. Błażyński, *Towarzysze zeznają...*, s. 220.

⁹⁶ Generał Pożoga był szefem komisji powołanej w celu wyjaśnienia tej sprawy. Wskazuje on na Szlachcica jako winnego zacierania śladów w dokumentacji. Szlachcic miał się do tego przyznać w rozmowie z Pożogą, by — jak to określił — niektórzy historycy czy dziennikarze nie wyciągnęli z akt „głupich wniosków”. H. Piecuch, op. cit., s. 176.

⁹⁷ Ibidem, s. 185. Szerzej zob. J. Morawski, *Złota afera*, Warszawa 2007, s. 39 i n.; Z. Siemiatkowski, op. cit., s. 203.

mi — Władysław Pożoga nazywa go „prawdziwym mistrzem w prowokacyjnych rozgrywkach”. Można dodać, iż był do czasu prawdziwym mistrzem w rozgrywkach personalnych. Kolejne pytanie: czy był antyradziecki, o co go ostatecznie oskarżono i miał fatalną opinię w Moskwie, by przywołać stwierdzenie Piotra Kostikowa, czy też wręcz przeciwnie? Jaki był powód, czy też powody odsunięcia Szlachcica? Może taki, jak podaje Gierek w rozmowie z Januszem Rolickim: „Doprawdy wszyscy w kierownictwie mieli go dość”. W trakcie analizy materiałów archiwalnych, wydanych źródeł i opracowań narasta coraz więcej pytań. Czy „głupi historyk” zwycięży w tej grze generała Szlachcica? Autorka ma nadzieję, że tak się ostatecznie stanie, mimo iż tym artykułem w żadnym wypadku nie pretenduje do zagospodarowania całości tematu i odpowiedzi na wszystkie pytania.

Franciszek Szlachcic (1920–1990) — a Contribution to a Biography of a “Super Cop”

Franciszek Szlachcic certainly deserves to be examined by an historian of most recent history. His extraordinarily dynamic career in the security apparatus structures and the highest Party and state authorities in Poland in 1945–1975 is not only an example of the promotion of a representative of the lowest social stratum and a member of a generation born in the Second Republic, but also can be perceived as a point of departure for reflecting on the role of men working for the special services within the structure of power in post–World War II Poland. The article outlines the biography of a “super cop”. Attention is drawn to the most prominent and controversial fragments of Szlachcic’s presence in the security apparatus and the Ministry of Internal Affairs as well as during breakthrough moments in the history of the Polish United Workers’ Party (PUWP) and the People’s Republic of Poland in 1968 and 1970. The author depicted the role played by Szlachcic as a rank-and-file functionary of the security offices in Chrzanów and Olkusz, and the circumstances of his promotion to the Voivodeship Office of Public Security in Cracow, Olsztyn and Rzeszów. The article also focuses on Szlachcic as a commandant of the People’s Militia in Katowice and his transference to Warsaw in 1962, followed by the role he played as vice–minister and minister of the interior to December 1971. The author tried to associate Szlachcic with assorted groups of interest in the PUWP, i.e. the “partisan”, “Silesians” or “Franciszkanie” factions. Affiliation to those informal groups acted as a springboard for a further career but also, as in the case of the latter, for a fall from the pinnacles of power. The author analysed relations between Szlachcic and Mieczysław Moczar, and his impact upon the seizure of power in the Party and state by Edward Gierek. He also sought the reasons for a conflict with the Gierek–era leadership and the relegation of Szlachcic to the side–lines. One of the significant elements of the proposed analysis consists of an attempt at establishing contacts with members of the Soviet special services and the influence exerted by the situation in the Soviet Union and its leaders upon PUWP and the Polish Ministry of Internal Affairs. The article is based on a survey of pertinent literature, numerous published reminiscences and documents as well as archival material amassed at the Institute of National Remembrance and the Archive of Modern Acts.